

**Protokół Nr XXXVII/09**  
**XXXVII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Sokółce**  
**w dniu 12 maja 2009 r.**

Obrady rozpoczęto o godzinie 16:00, zakończono o godzinie 18:15  
Przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Zabłudowski  
Protokołowała Anna Żemajduk

**Obecni:**

- 1) Radni wg załączonej listy obecności str. 18.
- 2) Burmistrz Sokółki Stanisław Małachwiej, Zastępca Burmistrza Piotr Karol Bujwicki,
- 3) Skarbnik, Sekretarz, Kierownicy Wydziałów Urzędu Miejskiego, jednostek organizacyjnych Gminy, przewodniczący rad osiedli, sołtysi oraz zaproszeni goście – wg załączonej listy obecności – str. 19-22.

Informacje o terminie i miejscu sesji podano do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Projekt uchwały w sprawie utworzenia Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „EURO-SOKÓŁKA” sp. z o.o. z udziałem Gminy Sokółka i podmiotu prywatnego.
3. Zamknięcie sesji.

**Ad. 1**

Przewodniczący otworzył obrady XXXVII sesji Rady Miejskiej w Sokółce i zaproponował przegłosowanie porządku obrad.  
Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

**Ad. 2**

Projekt uchwały w sprawie utworzenia Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „EURO-SOKÓŁKA” sp. z o.o. z udziałem Gminy Sokółka i podmiotu prywatnego.

Radny A.Cydzik - „Pan przewodniczący Rady Miejskiej był w komisji przetargowej moim zdaniem obrady sesji powinien prowadzić zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej. Ze względu na to, że pan przewodniczący nie będzie osobą obiektywną i wiadomo jak głosował i za jaką firmą. Był pan obecny w trakcie konkursu ofertowego mamy na Sali pana Gieniusza i pana Siergieja, który ma, wieloletnie doświadczenie jako przewodniczący rady. Będzie mógł z powodzeniem przeprowadzić obrady sesji obiektywnie i taki stawiam wniosek pod głosowanie. Niech radni przegłosują czy może być coś takiego? „

Przewodniczący Rady J.Zabłudowski - padł wniosek formalny radnego pana Antoniego Cydzika. W związku z tym poddaję ten wniosek pod głosowanie, aby obrady XXXVII sesji nadzwyczajnej prowadził jeden z wice Przewodniczących, dlatego, że Przewodniczący obrad brał udział w komisji przetargowej.

Radni 4 głosami „za” przy 12 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” odrzucili wniosek radnego Cydzika.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby w tym punkcie był następujący porządek. Pan Burmistrz przedstawi projekt uchwały, następnie głos zabierze Przewodniczy Komisji



konkursowej Pan Zbigniew Tochwin, następnie głos zabierze Pani ekspert Agnieszka Piotrowska, kolejno przedstawiciele oferentów.

Pan Burmistrz Sokółki Stanisław Małachwiej - „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zaproszeni goście. Przedstawiam państwu projekt uchwały dotyczącej powstania spółki z.o.o z udziałem gminy Sokółka i podmiotu prywatnego. Państwo podjęliście uchwałę dotyczącą formy gospodarki odpadami na terenie gminy Sokółka w lutym tego roku i w myśl tej uchwały ciąg zdarzeń był następujący. Powołałem zarządzeniem komisję, która przeprowadziła konkurs, który polegał na złożeniu ofert na utworzenie takiej spółki i sposobu zagospodarowania odpadów w naszej gminie. Komisja w końcu kwietnia zakończyła pracę protokołem, który został przedstawiony Burmistrzowi i ja państwu przedstawiam stosowną uchwałę dotyczącą takiej spółki. W pierwszym etapie złożyły oferty 3 firmy tj. firma „Strabag”, firma „Czyścioch” wspólnie z MPO Sokółka i „Nowa Ekologia”. Do drugiego etapu zostały zakwalifikowane dwie oferty: „Czyścioch” wspólnie z MPO Sokółka i „Nowa Ekologia”. Przedstawiam projekt uchwały powołujący spółkę z.o.o „EURO-SOKÓŁKA” sp. z o.o. z udziałem Gminy Sokółka i podmiotu prywatnego „Nowa Ekologia”. Dziękuję”

Przewodniczący Rady Miejskiej przekazał głos przewodniczącemu komisji konkursowej Zbigniewowi Tochwinowi- „Burmistrz zarządzeniem z dnia 10 marca powołał komisję, której zadaniem było otwarcie i przyjęcie ofert, przeprowadzenie negocjacji i przedłożenie Burmistrzowi propozycji wyboru oferenta, który razem z gminą Sokółka powołałby spółkę zarządzającą starym dotychczasowym wysypiskiem odpadów, jak również mającą za zadanie zrealizowanie inwestycji budowy zakładu, który w perspektywie ma obsługiwać według obowiązującego na dzień dzisiejszy planu zagospodarowania odpadami 14 gmin z terenu województwa podlaskiego. W skład komisji zostali powołani Zbigniew Tochwin jako przewodniczący, Pan Jan Zabłudowski, Pani Ewa Korzonek i Pani Agnieszka Piotrowska jako eksperci do spraw technologii proponowanej przez oferentów, Pani Elżbieta Andrukiewicz i pani Danuta Kowalczyk radcowie prawni, które sprawdzały oferty pod względem formalno-prawnym, pod względem kodeksu spółek handlowych i oceniały te oferty oraz Pan Czesław Sańko i Pan Janusz Sawicki pracownicy, którzy merytorycznie zajmują się sprawami gospodarki komunalnej, pracują w Urzędzie Miejskim w Sokółce. Tak jak pan Burmistrz wspominał złożono 3 oferty. Pierwszy etap polegał na ocenie proponowanych technologii. Komisja na tym etapie oceniła ekonomiczność proponowanych technologii. To była jedna z głównych przesłanek wyboru, biorąc pod uwagę przewidywany koszt zastosowania danej technologii dla mieszkańców naszej gminy oraz gmin, które miałyby w perspektywie te odpady składować na naszym składowisku. Do drugiego etapu komisja przyjęła ofertę złożoną przez PPHU „Czyścioch” sp. z.o.o. i MPO spółka z.o.o. oraz drugą ofertę złożoną przez spółkę z.o.o. „Nowa Ekologia”. Następnie komisja prowadziła już bezpośrednie rozmowy z oferentami, aby doprecyzować ofertę. Oferenci na tym etapie składali jeszcze dodatkowe wyjaśnienia rozszerzające pierwotną ofertę. Na tym etapie składali dokumenty. Wyjaśnialiśmy wątpliwości, jakie komisja miała na etapie przeglądania i oceny ofert składanych przez oferentów. Zakończeniem tego drugiego etapu było podjęcie przez komisję decyzji odnośnie zaproponowania Burmistrzowi jednej z dwóch ofert. Obie oferty były dobrej jakości, jak również współpraca z oferentami oceniania jest przez komisję bardzo pozytywnie. Musieliśmy wybrać jedną z ofert i jednogłośnie komisja przedstawiła Burmistrzowi ofertę firmy „Nowa Ekologia”- uznając ją za korzystniejszą, w kilku kryteriach m.in.: technologicznych, kryteriach związanych z propozycjami, jakie złożył oferent i które są zawarte w projekcie umowy współników. Na tym praktycznie rola komisji się skończyła. Protokół z drugiego etapu podsumowujący pracę komisji Państwo mają dołączony do projektu uchwały. Poproszę o bardziej szczegółowe omówienie motywacji komisji dotyczącej wyboru technologii Panią Agnieszkę Piotrowską, a o omówienie projektu umowy spółki i projektu umowy współników Panią Danutę Kowalczyk.”



Pani Agnieszka Piotrowska - „Firma „Nowa Ekologia” przedstawiła projekt rekultywacji z jednoczesnym przyjmowaniem odpadów komunalnych. Przedstawiła również dokładny plan prac mający na celu uporządkowanie terenu obecnego składowiska oraz jak najszybsze ogrodzenie mające na celu zapobiec niekontrolowanemu napływowi odpadów, a także natychmiastowe zainstalowanie wagi, piezometrów i innych niezbędnych urządzeń. Koncepcja budowy zakładu zawiera wszystkie elementy niezbędne do przyjmowania, przetwarzania odpadów komunalnych. Dużą zaletą jest etapowość i elastyczność inwestycji w zależności od potrzeb i zmieniających się uwarunkowań w gospodarce odpadami. Przedstawiając koncepcję budowy zakładu firma „Nowa Ekologia” wykazała się dużą znajomością lokalnych uwarunkowań i potrzeb związanych z racjonalnym prowadzeniem gospodarki odpadami. Przedstawiona koncepcja jest kompleksowym rozwiązaniem problemu w zakresie gospodarki odpadami. Dziękuję”

Radca Prawny Danuta Kowalczyk - „Propozycja, którą przedstawiła komisja Burmistrzowi jest propozycją wypracowaną przez Komisję i została przedstawiona Radzie, co nie znaczy, że ona jest wiążąca. Podlega ona ocenie Rady, ponieważ to Rada jest organem, który ostatecznie zadecyduje, w jakiej formie tą umowę zawrzemy. Komisja w drugim etapie skupiła się na dwóch umowach. Na umowie spółki i na umowie o współpracy. Prowadziliśmy negocjacje z każdym z oferentów równolegle. Negocjowaliśmy w ten sposób, że na podstawie propozycji, które zostały przedstawione przez każdego z oferentów. Wypracowaliśmy własne stanowisko i przedstawiliśmy każdej z tych firm, żeby można było przedstawić im umowy, które są porównywalne, po to, aby ocenić, która z firm przedstawi nam propozycje korzystniejsze. Jeżeli chodzi o umowę spółki to właściwie są one bardzo podobne. Obie firmy przedstawiły nam umowy, które zaspakajają nasze potrzeby i interesy, a jedyna różnica w tych umowach dotyczy kapitału zakładowego, sposobu podziału udziałów pomiędzy wspólników. „Nowa Ekologia” zaproponowała kapitał zakładowy w wysokości 100 tysięcy złotych z takim podziałem udziałów, że gmina będzie posiadała 25% udziałów, a „Nowa Ekologia 75%. Natomiast „Czyścioch” i MPO zaproponowali kapitał zakładowy 800 tysięcy złotych i taki podział udziałów, że 30 % posiadałaby gmina Sokółka, 10 % MPO Sokółka i 60 % „Czyścioch”. „Nowa Ekologia” zaproponowała również, że skład rady nadzorczej byłby 5 osobowy, z czego 2 członków przedstawiałaby gmina, w tym przewodniczącego rady nadzorczej i 2 do 3 członków zarządu, z czego 1 byłby przedstawiany przez gminę. Natomiast, jeśli chodzi o „Czyścioch” i MPO oni zaproponowali mniejszy skład rady nadzorczej, ponieważ wychodzą z założenia, że będą mniejsze koszty. Większy skład rady nadzorczej z punktu interesu gminy może być korzystniejszy, ponieważ będziemy mieli większy wpływ na nadzór, dobierając 2 członków rady nadzorczej. Zawsze 2/5 jest więcej niż 1/3. Ma to znaczenie przy bieżącym funkcjonowaniu spółki, o czym mogą państwu powiedzieć praktycy. To są zasadnicze różnice w umowach. Natomiast, na co zwracaliśmy uwagę ogólnie formułując umowę, aby przedmiot działania spółki obejmował wyłącznie zadania własne gminy i żeby w sprawach, które są istotne dla bytu spółki zapewnić jednomyślne uchwały zgromadzenia wspólników. W §17 są enumeratywnie wymienione sprawy, w których zgromadzenie wspólników ma obowiązek podjąć uchwałę jednogłośnie.” Pani Radca Prawny zwróciła uwagę na zapis w umowie dotyczący kwestii zbycia udziałów i zapewnienia drugiemu wspólnikowi pierwszeństwa nabycia udziałów w sytuacji, gdy drugi wspólnik te udziały zbywa. „Ten zapis umowy pozostaje w ścisłym związku z umową o współpracy, ponieważ w tamtej umowie jest zapis, że w ciągu pięciu lat żaden ze wspólników nie może zbyć swoich udziałów przez zgody drugiego wspólnika, chodziło nam głównie o zabezpieczenie interesów gminy. Druga strona wyraziła na to zgodę. Natomiast, jeśli chodzi o umowę o współpracy będzie ona zawarta przed zawarciem aktu notarialnego. O ile projekt umowy spółki musi być zaakceptowany przez radę, to umowa o współpracy jest sprawą Burmistrza jako organu wykonawczego gminy, który z kolei musi zabezpieczyć interesy



gminy przy realizacji tego przedsięwzięcia. Jeśli chodzi o umowę o współpracy były one porównywalne, propozycje przedstawione przez obu oferentów były podobne, ale propozycja przedstawiona przez „Nową Ekologię” była dalej idąca i bardziej korzystna dla interesów Gminy. Wczoraj na komisji było to szczegółowo omówione. Chodzi o kwestię przekazywania na rachunek Gminy kwoty 6 zł od każdej zdeponowanej tony odpadów w nowo powstałym ZZO Sokółka. Wpłaty na rachunek Gminy dokonywane będą w terminach miesięcznych płatne do końca miesiąca, następującego po miesiącu, za który następuje wpłata. Wdrożenie systemu selektywnej zbiórki odpadów Quatro zgodnie z harmonogramem dołączonym do umowy. Zwróć Państwa uwagę, że w obu umowach o współpracy dążyliśmy do tego, ażeby wszystkie prace, które ewentualnie jedna i druga firma miałyby wykonać, były przedstawione w formie harmonogramu, ażeby można było je wyegzekwować. Korzystniejsze dla Gminy propozycje zostały złożone przez firmę „Nowa Ekologia” tj. przekazywanie do budżetu Gminy darowizny z przeznaczeniem jej na działalność kulturalną, sportową i socjalną Gminy w wysokości nie mniejszej niż 50 tysięcy złotych rocznie. Jest też dużo korzystnych z punktu widzenia Gminy zapisów w tej umowie z tą uwagą, że obaj oferenci złożyli podobne propozycje i chciałabym na nie zwrócić uwagę, gdyż są one istotne i stanowią zabezpieczenie dla mieszkańców Gminy. Jest to zapewnienie korzystnych cen za przyjmowanie odpadów. Będą one nie wyższe niż 50% ceny ustalonej dla pozostałych dostawców odpadów. To zawarte jest w umowie o współpracy. Umowy o współpracy złożone były przez oferentów i nie są one ściśle związane z projektem uchwały. Projekty umów były negocjowane w trakcie prac komisji. Dodatkowo w umowie o współpracy obaj oferenci zobowiązali się zarówno „Nowa Ekologia” jak i „Czyścioch” z MPO Sokółka, iż wystawią na rzecz gminy Sokółka weksel in blanco na kwotę 3 mln złotych na zabezpieczenie roszczeń, na zabezpieczenie realizacji postanowień tej umowy, z takim zastrzeżeniem, iż gmina będzie mogła zaspokoić swoje roszczenia z weksla po wykorzystaniu najpierw kary umownej, o której również jest mowa w tej umowie. Kara umowna jest zabezpieczona w wysokości do 1.5 mln złotych.” Radca Prawny zwróciła uwagę na kwestię uzyskania tytułu prawnego do gruntu, który jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego. „Obaj oferenci zgodzili się, iż przygotowują na rzecz gminy Sokółka dokumentację techniczną, którą darują gminie po to, aby gmina mogła wystąpić o wydanie pozwolenia na budowę tegoż zakładu. Dopiero jak gmina będzie dysponować takim pozwoleniem będzie można skutecznie ubiegać się w Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa o przeniesienie własności tych terenów na rzecz Gminy. Istotne elementy z umowy o współpracy, które są propozycją wykraczającą poza propozycję złożoną przez firmę „Czyścioch” to są zabezpieczenia bieżącej kontroli działalności nowej firmy, zakładu zagospodarowania odpadów EURO Sokółka. W imowie o współpracy obie strony zobowiązują się do tego, ażeby zarząd spółki przedstawiał gminie i „Nowej Ekologii” takie dokumenty jak:

- zestawienie stałych comiesięcznych wydatków,
- uzasadnienie wydatków poniesionych przez spółkę,
- konieczne modyfikacje wydatków wynikające z rozwoju ZZO EURO Sokółka,
- opis stanu zaawansowania prac nad stanem aktualnie wykonywanych kontraktów w terminie do 31 stycznia i do 31 lipca,
- opis stanu wykonywania prac,
- informacje na temat procesu pozyskiwania nowych kontraktów,
- opis istotnych wydarzeń, które mogą mieć wpływ na wykonanie budżetu pod koniec miesiąca,
- roczne sprawozdanie finansowe obejmujące bilans rachunku zysku i strat,
- zestawienie przepływu pieniężnego oraz dodatkowe informacje.

Dużo dodatkowych uprawnień wykraczających poza uprawnienia, które były przyznane w propozycji umowy, które przedstawił drugi oferent firma „Czyścioch” i MPO. To są kwestie dotyczące umów”.

Radca Prawny Pani Danuta Kowalczyk wróciła do kwestii finansowania tej inwestycji. „Jeden z oferentów tzn. ‘Czyścioch’ i MPO przedstawili nam taką propozycję, iż początkowe prace sfinansują z kapitału zakładowego – tych 800 tysięcy. Od razu starać będą się o środki unijne. Niestety w przypadku nie otrzymania środków unijnych zgłosili taką propozycję, iż nowa firma zaciągnie kredyt, który będzie poręczony przez wspólników, czyli przez „Czyściocha” MPO i Gminę Sokółka” Tu Radca Prawny zwróciła uwagę: „Na okoliczność taką, iż w sytuacji, gdy Gmina poręcza kredyt jest to umieszczone po stronie wydatków w naszym budżecie. Jest to traktowane jako zobowiązanie. Co jest bardzo ważne. Natomiast druga firma „Nowa Ekologia” zaproponowała taki sposób finansowania, co nie zostało dokładnie przedstawione na posiedzeniu Komisji do spraw finansów i Komisji do spraw infrastruktury. Kapitał zakładowy nowej spółki miałby wynosić 100 tysięcy złotych, z czego Gmina miałaby zapłacić 25 tysięcy złotych, a „Nowa Ekologia” 75 tysięcy złotych. Natomiast finansowanie inwestycji miałyby nastąpić z pożyczki, której udzieliłby wspólnicy „Nowej Ekologii” spółce ZZO EURO Sokółka. Jest to skomplikowana operacja finansowa, ale prawnie dopuszczalna. Wspólnicy spółki „Nowa Ekologia” udzielają pożyczki „Nowej Ekologii” a przez co ZZO EURO Sokółka i oni z tego realizują inwestycję. Dlatego nie potrzebna jest umowa pożyczki, o której była mowa na posiedzeniu Komisji finansów i infrastruktury. Nie potrzebna, więc jest umowa pożyczki, która by określała warunki pożyczki. Dziękuję”

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu przedstawiciela oferenta – „Nowej Ekologii” Pana Zbigniewa Krawczyka - „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Nazywam się Zbigniew Krawczyk. Jestem udziałowcem „Nowej Ekologii”. Z gospodarką odpadami związany jestem od 15 lat. Chciałbym zacząć od prezentacji koncepcji, której jestem autorem. Koncepcji związanej ogólnie mówiąc z gospodarką odpadami na terenie starego wysypiska i nowym projektem zakładu przetwarzania odpadów na terenie gminy Sokółka. Nasz projekt, koncepcja, która jest bardzo związana w pierwszym etapie ze starym wysypiskiem, którego eksploatacja i prowadzenie dzisiaj można byłoby zmienić. My byśmy przystąpili jak najszybciej do czynnej rekultywacji tego starego wysypiska, które można rzeczywiście uczynić miejscem bezpiecznym dla środowiska i jeszcze wykorzystać do zabezpieczenia odbioru odpadów od mieszkańców gminy Sokółka i wykorzystać w ramach nowego projektu. Nastąpiłaby czynna rekultywacja odpadów. ZZO będzie miejscem odzyskiwania surowców wtórnych. Logiczną kolejną rzeczą jest przetwarzanie odpadów komunalnych, biostabilizacja tych odpadów. Odpady byłyby składowane w postaci balastu, co zabezpieczałoby odbiór odpadów na kilka lat. W nowym zakładzie mógłby zostać użyty system Quarto, gdzie są wykorzystywane 4 komory surowca. Taki system w Polsce jeszcze nie istnieje i chcielibyśmy go wdrożyć w nowym zakładzie. Zakład byłby otwarty na nowe technologie na segregację odpadów, na rzetelną gospodarkę odpadami. Nie można odnieść sukcesu bez udziału gminy i mieszkańców Sokółki. Musimy zachęcić do udziału lokalną społeczność, która będzie segregować odpady. Będą udostępnione mieszkańcom pojemniki dzielące odpady na 4 części. Te pojemniki otrzymają właściciele posesji. W tych pojemnikach będą składowane odpady, które wcześniej będą segregowane. Te pojemniki będą odbierane przez przystosowane do tego samochody, w których też będą cztery komory. Dzięki czemu na wysypisko trafią odpady posegregowane, co zmniejszy koszty wysypiska.”

Przewodniczący udzielił głosu Marcinowi Danielewiczowi wspólnikowi spółki „Nowa Ekologia” Pan Danielewicz przedstawił koncepcję edukacji dzieci i młodzieży w zakresie segregacji odpadów - „Jeżeli nie dotrzemy do podstaw, do edukacji, nie dotrzemy do dzieci, to do niczego nie dojdziemy. Bez edukacji nie zrobimy niczego. Musimy wejść do szkół.



Sprawy związane z ekologią muszą być powiązane z edukacją młodego pokolenia. To jest bardzo ważna koncepcja firmy „Nowa Ekologia”.

Pan Zbigniew Krawczyk: - „Edukacja dzieci i młodzieży, wzrost świadomości na temat ekologii jest bardzo ważna. Właściwy efekt pracy będzie dopiero wtedy, gdy będą surowce segregowane. Jeśli będą do zakładu trafiać odpady posegregowane, wówczas będzie większa możliwość ich przetworzenia i tym więcej ich będzie wyjeżdżało z zakładu.”

Przewodniczący podziękował wspólnikom „Nowa Ekologia” za przedstawienie krótkiego zarysu działania nowej spółki i pouczył, że podczas dyskusji wspólnicy firmy „Nowa Ekologia” będą mogli zabrać głos.

Opinie Komisji:

Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego – opinia pozytywna/ wnioski: Powołać jednoosobowy zarząd spółki; wybrać trzyosobowy skład rady nadzorczej, ustalić kapitał zakładowy spółki w wysokości 1mln złotych, w zał. str. 24.

Komisja Infrastruktury, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego – opinia pozytywna w zał. str. 25.

Przewodniczący udzielił głosu Panu Antoniemu Dziewiątkowskiemu - „Nazywam się Antoni Dziewiątkowski, mieszkam na terenie miasta Sokółka. Jestem prywatnym przedsiębiorcą w tym mieście. Jestem członkiem Związku Pracodawców i Przedsiębiorców Ziemi Sokólskiej. Dzisiaj rozmawialiśmy z panem przewodniczącym, który nie może dziś przybyć na obrady. Jesteśmy mocno zbulwersowani wyborem takiej oferty, która tak jednogłośnie odrzuciła profesjonalność w spółce „Czyścioch” i MPO. Mamy jeszcze inne zarzuty, których nie chcę tutaj wymieniać. Tu jakby ktoś za tym stoi. Ja jasno i wyraźnie mówię, ja stoję za „Czyściochem” i MPO Sokółka. Znam i wierzę w ich ofertę, lepszą i dużo mądrzejszą od tamtej, w której są same nieznane. Spółka, która rok temu powstała nie ma żadnych wyników finansowych. I już może być wybrana? Ja jestem przedsiębiorcą i się temu dziwię. Jak można pozyskiwać dane z przed 3 lat, jaki wyniki finansowe uzyskała i wrzucić je później do kosza, a druga spółka od kwietnia 2008r. nic nie osiągnęła. Związek pracodawców robi ostry sprzeciw. Dziękuję”

Pan Leszek Mentel: „Ja tutaj mam dużo zastrzeżeń do pani mecenas”.

Przewodniczący pouczył, że w czasie dyskusji można będzie zadawać pytania.

Pan Leszek Mentel: „Ja uważam, że wszystkie propozycje jakie w tym akcie zawarte, my je w naszej ofercie przewyższaliśmy. „Nowa Ekologia” stwierdza, że będzie prowadzić selektywną zbiórkę odpadów. My już ją prowadzimy. Jest już, ona w Sokółce na bardzo dobrym poziomie. Część rzeczy, które proponuje „Nowa Ekologia”, ale zapomniano o jednej zasadniczej rzeczy. Nie ma punktu o przedłużeniu starego wysypiska. Te wszystkie propozycje, które zaproponowała Nowa Ekologia, my je wszystkie przewyższamy. Są lepsze nasze założenia, co do kapitału zakładowego - 100 tys., kapitału proponowanego przez Nową Ekologię, co można za nie zrobić. Po prostu nic. Pięciosobowy zarząd wyda 100 tys. po trzech miesiącach i nie będzie pieniędzy, i jak dalej spółka ma się finansować? A co z inwestycjami? My przedstawiliśmy konkretny harmonogram, z którego wynika, że za tydzień trzeba wydać 800 tys., aby przedłużyć wysypisko”.

Przewodniczący Rady pouczył, iż Komisja ofertowa zapoznała się z ofertą Spółki „Czyścioch” i MPO Sokółka. Komisja doskonale zna ten projekt i tutaj Przewodniczący przeprosił Pana Mentla

Pan Leszek Mentel - „Wszystkie nasze punkty, które my przewyższaliśmy Nową Ekologię zostały pominięte w tej ocenie, czego nie rozumiem. Wiem, że część dokumentów nie ma, bilans dostarczyliśmy i na dzień przed ogłoszeniem przetargu firma Nowa Ekologia zgodnie z Komisją nie dostarczyła żadnych dokumentów finansowych. No to jak równo są traktowane

firmy? Proszę i pytam, proszę pokazać mi wszystkie dokumenty, tak moje, które ja mogę upublicznić i każdy może je sprawdzić, ja nie mam czego się wstydzić, ale żądam od drugiej firmy, żebyśmy byli traktowani równo i uczciwie.”

Pan Przewodniczący udzielił głosu Pani Krystynie Puciłowskiej.

Pani Krystyna Puciłowska: „MPO Sokółka, jako spółka w ogóle od 15 lat wywozi śmieci i administruje gminne wysypisko. Mieszkańcy Sokółki i gminy obsługujemy ich w wysokości trzy czwarte wszystkich. Są żywo zainteresowani sprawą, kto będzie dalej administrował gminne wysypisko. Są w większości, rozmów osobistych i telefonicznych, są za tym, aby je administrowały firmy lokalne, bo są pewniejsze, czy Białystok czy Sokółka. Chciałabym prosić, żeby te życzenia i prośby mieszkańców były uwzględnione. Ze względu na to, że kończy się z dniem 30 maja administrowanie naszym wysypiskiem chciałabym podziękować za dotychczasową współpracę, bo przez okres 15 lat ona układała się dobrze, zarówno z Panem Burmistrzem Stanisławem Kozłowskim jak i z obecnym Burmistrzem, z radnymi. Wszyscy byli życzliwi dla naszej firmy i proszę o dalszą życzliwość dla naszej oferty. Dziękuję bardzo.”

Radca Prawny Pani Danuta Kowalczyk - „Jeżeli chodzi o bilans to prosiliśmy obie firmy o przedłożenie bilansu, ale ponieważ obie firmy są spółkami, więc nie ma jeszcze ustawowego terminu do przedłożenia bilansu. Dlatego też firma, która miała zrobiony bilans go przedstawiła. Druga firma tego nie zrobiła.”

Radny Pan Antoni Cydzik: „Ja chciałbym zadać pytanie w sprawie formalnej dla Pani Agnieszki Piotrowskiej, która była w komisji.”

Pan Przewodniczący J.Zabłudowski „Proszę o chwilę. Dyskusja będzie przebiegała w ten sposób, że radni tak jak Pan Radny Antoni Cydzik zaczyna, zadają pytania kierując je do konkretnej osoby. I tak będzie przebiegała dyskusja. Zadane pytanie, odpowiedź i dopiero następne pytanie i odpowiedź, żeby nie było bałaganu. W związku z tym proszę Pana Radnego Antoniego Cydzika jako pierwszego o zabranie głosu”:

Pan Radny Antoni Cydzik: „Pani Agnieszko w protokole z drugiego etapu pisze takie zdanie „Specjalista w zakresie gospodarki odpadami – przedstawiciel Polskiego Zrzeszenia Inżynierów”. Po pierwsze chciałbym wiedzieć, żeby Pani powiedziała o sobie o jakim profilu skończyła Pani studia oraz kto nadał dla Pani tytuł specjalisty z zakresu gospodarki odpadami? Ja jestem osobiście też w kilku dziedzinach specjalistą. Proszę mi na to odpowiedzieć?”

Przewodniczący podziękował Radnemu, ale jednocześnie powiedział, że tego typu pytania uchyla, bo jest to pytanie osobiste.

Przewodniczący udzielił głosu Panu Radnemu Lucjanowi Gutowskiemu.

Radny Lucjan Gutowski: „Ja mam pytanie do Pana z Nowej Ekologii. Proszę Pana, czy dzisiaj Pan Burmistrz się z Panem spotkał i przedstawił propozycje Komisji, która tu przedstawiała. Było spotkanie i co Pan na to?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „My wiedzieliśmy dzisiaj, że będziemy gośćmi na sesji i wiedzieliśmy, że odbyły się posiedzenia dwóch komisji: finansów i infrastruktury. Z pewnej według mnie bardzo normalnej kurtuazji byliśmy z krótką wizytą u pana Burmistrza, który poinformował nas, że są stanowiska dwóch komisji i to wszystko.”

Radny Jan Ancypo: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja mam pytanie do Przewodniczącego Komisji do Pana Tochwina. Tu w tym protokole z drugiego tego postępowania jest akapit, który mówi, że korzystniejsza oferta jaką złożyła „Nowa Ekologia” wynika z tego, że dodatkowo zobowiązuje się przekazać tu odpowiednie sumy pieniędzy na rzecz Gminy. I w związku z tym jest pytanie czy Gmina sprecyzowała kryteria dla oferentów. Czy ta oferta jest taka jakby własna tej firmy?”

Sekretarz Zbigniew Tochwin odpowiedział: „Jest to propozycja oferenta spółki „Nowa Ekologia”, którą zgłosiła w odpowiedzi na zaproszenie do składania ofert. Tak jak

wspomniała Pani Danuta Kowalczyk przedstawiliśmy obu oferentom pewien szkielet-prototyp umowy o współpracy wspólników zawierający naszym zdaniem niezbędne uregulowania, natomiast pozostałe elementy zostały zaproponowane przez oferentów. Ta propozycja jest propozycją zgłoszoną przez spółkę Nowa Ekologia.”

Radny Jan Ancyp: „Ja rozumiem to znaczy, że to nie było kryterium wyboru. Jeżeli to nie było kryterium wyboru to, jakby nie powinna Komisja brać pod uwagę. Takie jest moje zdanie, albo należało zapytać inną firmę czy powiedzmy czegoś więcej nie da, może lody by kupiła na przykład jeszcze sportowcom dodatkowo oprócz tego?”

Sekretarz Zbigniew Tochwin: „Ja nie powiedziałem w żadnym momencie, że to nie było kryterium wyboru. I proszę nie sugerować czegoś, czego nie mówiłem. Natomiast tak jak wspomniała na początku omawiając ten projekt Pani Kowalczyk, jeszcze raz podkreślę w projekcie umowy wspólników, jak i w projekcie umowy spółki zawarliśmy pewne niezbędne uregulowania, które zaproponowaliśmy obu oferentom. Natomiast wszystko to, co było ponad to dodatkowo oferenci zaproponowali było też przedmiotem oceny Komisji, między innymi było to jednym z elementów wyboru tej oferty a nie innej.”

Radna Beata Łazarewicz: „Chcę zapytać na temat referencji. Komisja oferując podała, że brała pod uwagę referencje, jakby członków zarządu Nowej Ekologii. Chciałabym zapytać kto udzielił im tych referencji?”

Radca Prawny Pani Danuta Kowalczyk: „Jeśli chodzi o referencje „Czyścioch” i MPO przedstawili nam referencje owszem bardzo dobre dotyczące kwestii administrowania wysypiskami. Natomiast jeżeli chodzi o „Nową Ekologię” przedstawiała nam referencje od gminy Ostrów w województwie podkarpackim, w której prowadzi w tej chwili prace zmierzające do utworzenia zakładu zagospodarowania odpadów dla szeregu powiatów w województwie podkarpackim i dla miasta Rzeszowa. Są to bardzo dobre referencje jako Nowa Ekologia, ponieważ wszyscy wiemy i tego nikt nie ukrywa jest firmą młodą. Natomiast jeżeli chodzi o wspólników, mają oni bogate doświadczenie jeśli chodzi o gospodarkę odpadami. Tu jakby nie chodzi o doświadczenie dotyczące prowadzenia wysypisk, nam nie to chodziło. Nam chodziło o kwestie rekultywacji i kwestie prowadzenia zakładu zagospodarowania odpadami. Muszę w imieniu Komisji powiedzieć, iż mamy bardzo dobre zdanie na temat firmy „Czyścioch” i MPO Sokółka. Naprawdę bardzo dobry oferent, z którym nam się dobrze współpracowało, bardzo zdyscyplinowany. Wszyscy mamy takie zdanie, ale nam nie to chodziło. My zwracaliśmy uwagę na doświadczenie, które jest nam bardzo potrzebne w tym momencie. Doświadczenie zawodowe wspólników „Nowej Ekologii” poparte jest złożonymi referencjami. Może niech je chociażby ustnie przedstawi przedstawiciel firmy Nowa Ekologia. Jest to nie bez znaczenia. Dziękuję”

Radna Beata Łazarewicz: „Chciałabym jeszcze dopytać, ponieważ Pani Radca Prawny powiedziała, że referencje wystawiła gmina Ostrów z województwa podkarpackiego. Chodzi mi konkretnie, jak z tego rozumiem gmina Ostrów, że ci Państwo dopiero przygotowują się do prac. W jakim stopniu są te prace zaawansowane? Chodzi mi o referencje rekultywacji, kto te referencje wystawił? Czy ta gmina Ostrów, która wydaje mi się jeszcze nic nie robiła. Ja to jest, bym chciała wiedzieć konkretnie?”

Radca Prawny Pani Danuta Kowalczyk: „Żebyśmy się nie poplątali. Ja mówię o referencjach dwutorowo: jedne są to referencje dla „Nowej Ekologii” jako spółki, a druga rzecz, są to referencje dla wspólników.”

Radna Beata Łazarewicz: „Proszę powiedzieć od kogo te referencje pochodzą?”

Radca Danuta Kowalczyk - „Jeśli chodzi o referencje dla „Nowej Ekologii”, są to referencje o tym, iż „Nowa Ekologia” zajmuje się współtworzeniem Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Kozodrzy w gminie Ostrów. Bierze udział w pracach koncepcyjnych w zakresie tworzenia projektu wspólnej gospodarki odpadami dla terenu powiatów: mieleckiego, dębickiego, kolbuszowskiego, ropczycko-sędziszewskiego oraz miasta Rzeszowa. Aktualnie





spółka wykonuje czynności zmierzające do zamknięcia etapu organizacyjnego i rozpoczęcie działań formalno-prawnych, związanych z realizacją wspólnego dla wszystkich powiatów projektu. Uważamy, iż „Nowa Ekologia” jest jedną z bardziej profesjonalnych firm doradczych w Polsce, a jej udziałowcy wykazują się posiadaniem wieloletnich doświadczeń w zakresie realizacji tego typu przedsięwzięć. Zleczone firmie przez nas zadania, zostały wykonane terminowo i z należytą starannością.”

Radna Beata Łazarewicz: „Ale bym chciała dokończyć, ja zadałam pytanie konkretne i zrozumiałam, że część referencji dotyczy Nowej Ekologii od gminy Ostrów, ale chodzi mi o referencje panów z Nowej Ekologii, czyli udziałowców. Konkretnie od kogo pochodzą?”

Radca Prawny Pani Danuta Kowalczyk odczytała referencje firmy „Nowa Ekologia” - „Apartamenty Królowej Bony Spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie. Udziałowcy wykonali w 2008 r. roboty polegające na rekultywacji terenu o powierzchni około 14 ha położonego w Warszawie przy ulicy Królowej Bony. Zakres robót: przygotowanie dokumentacji i projektu rekultywacji, uzyskanie niezbędnych pozwoleń do przeprowadzenia rekultywacji, zakup materiałów potrzebnych do rekultywacji, wykonanie robót ziemnych związanych z rekultywacją. Z referencji wynika, że spółka „Nowa Ekologia: jest rzetelnym wykonawcą robót rekultywacyjnych, wykonuje je solidnie, fachowo i zgodnie z normami i przepisami.”

Następnie odczytała referencje włoskiej firmy z polskim tłumaczeniem. Firma Idea Ambiente Srl poleca udziałowców firmy „Nowej Ekologii” jako sprawdzonych i rzetelnych kontrahentów w gospodarce odpadami. Udziałowcy Nowej Ekologii są znanymi osobami w branży gospodarki odpadami, posiadają wieloletnie doświadczenie oraz jako partnerzy w przedsięwzięciach tego typu są rzetelni, pomocni oraz wykazują bardzo duże doświadczenie. Dzięki swojej wiedzy udziałowcy Nowej Ekologii pomogli firmie Idea Ambiente Srl. Zmodernizować, usprawnić, zarządzanie, składowiska i obniżyć znacząco koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa. Uważamy, że firma NE dzięki swojemu zaangażowaniu i doświadczeniu jest partnerem godnym polecenia.

Kolejne referencje daje Firma YADE Sp. z o.o. poleca firmę Nowa Ekologia jako sprawdzonego i profesjonalnego partnera. Udziałowcy Nowej Ekologii w 2007 r. przeprowadzili rekultywację terenu położonego we Wrocławiu o powierzchni 4,5 ha. Udziałowcy Nowej Ekologii wykazali się bardzo dużym doświadczeniem, solidnością i rzetelnością przy wykonywaniu zlecenia.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Poruszonych było wiele kwestii, do których ciężko jest się ustosunkować. Nasz konkurent z firmy „Czyścioch” w sposób nietypowy. Nie chciałbym być przesadnym krytykiem, ale mówienie o tym, że prowadzi się selektywną zbiórkę, na terenie gminy Sokółka i to co można zastać, jak się pojedzie drogą do Kuźnicy Białostockiej na wysypisku eksploatowanym przez MPO Sokółka woła o pomstę do nieba.”

Radny Łukasz Moździerki: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja w sprawie tego co jest napisane, że spółka nie będzie zaciągała kredytów, a będzie korzystała z pożyczki udzielonej spółce przez wspólników. To ja w związku z tym chciałbym zadać pytanie. Chciałbym wiedzieć na jakiej zasadzie to ma by się odbywać, bo wczoraj mieliśmy wątpliwości? Jakby państwo mogli wyjaśnić, jak to ma wyglądać? Może ja powiem, jak my to wczoraj rozumieliśmy. My to rozumiemy, że niektórzy z Państwa, jako współwłaściciele pożyczą danej spółce swoje pieniądze. Natomiast nie rozumiemy tego, że jak się pożyczka to pieniądze trzeba oddawać. Po pierwsze skąd, będziecie Państwo mieli tak potężny kapitał, bo nie ukrywamy, że utworzenie wysypiska śmieci ZZO, są to dziesiątki milionów złotych. To nas po prostu interesuje? Może później będą zmiany w spółce i ewentualne spłaty pożyczki z jakich funduszy będą pochodzić i na jaki procent? Rozumiem, że jak pożyczka to na procent. Dziękuję bardzo.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „W spółkach prawa handlowego jest to traktowane od dawna, czyli my, jako udziałowcy nowo powstałej spółki, jeśli ona powstanie, finansujemy



przedsięwzięcie z naszych własnych środków. Nie można tego inaczej zrobić, gdyż takie są przepisy obowiązujące w tym kraju i nie tylko. Udzielamy nowo powstałej spółce pożyczki na najlepszych jakich mogą być zasadach, bo jeżeli udziela tej pożyczki udziałowiec to procent od udzielonej pożyczki jest najniższy, jaki może być. Umowa tej pożyczki dostępna jest publicznie i możecie się z nią Państwo zapoznać. Tak się organizuje spłatę tego finansowania, aby nie obciążała ona wyniku finansowego spółki, żeby nie obciążała działalności tej spółki i żeby jej spłata nie miała wpływu na działalność spółki. Jest to najpowszechniejsza i najczęściej stosowana forma na świecie, każdy robi to z pieniędzy, które ma zaoszczędzone. Ja powiem tylko, że jest to najbezpieczniejsza forma finansowania nowego przedsięwzięcia. Nie sięgamy do instytucji zewnętrznych. Nie sięgamy po kredyty komercyjne na zewnątrz i nie chcemy sięgać, po tak dzisiaj popularne środki unijne, ponieważ uważamy, że spółka już na pierwszym etapie wygeneruje zyski. Nawet na rekultywacji starego wysypiska zostaną wygenerowane środki finansowe, a środki unijne niechaj idą na inne bardziej potrzebne cele. Ja jeszcze nawiążę do referencji. Referencji jest dużo. Chciałbym podać jako przykład największy funkcjonujący dotychczas zakład w Polsce, będący jednocześnie składowiskiem odpadów, a przede wszystkim wytwórnią paliw alternatywnych na bazie odpadów w Mławie. Mławę, którą znam od wielu lat. Ja współpracuję z zakładem usług komunalnych. Ja nie wiem czy te referencje do Państwa dotarły. Mławę stworzyłem od A do Z w całości. Ja sam znam ją od 10 lat i myślę, że mogę z podniesioną głową wszystkim ją polecać jako nowoczesny zakład. To co w naszych wizjach zobaczyliśmy tutaj będzie jeszcze lepsze, niż Mława, chociaż wykorzystamy doświadczenia mławskie. Będzie czymś lepszym, bo Mława była pierwszym tego typu przedsięwzięciem. Tam przez ostatnie 5 lat można było zobaczyć rzeczy, które jeszcze szwankują, które zostały już poprawione. Tu zaczynalibyśmy od rzeczy lepszych. Jeśli chodzi o Podkarpacie, już istnieje bardzo duże składowisko odpadów. To jest znak w gospodarce odpadami, że nie od razu buduje się w całości, ale ten zakład buduje się modułowo, uzupełnia się. Ponieważ zmieniają się w Polsce przepisy, zmieniają się procenty odpadów, które mogą być składowane, a za 2 lub 3 lata już nie będą mogły być składowane. Dlatego też, zakład uzupełniamy o nowe urządzenia, jeżeli paliwa alternatywne przestaną być surowcem, który będzie odbierany np. przez cementownie lub elektrociepłownie, to pójdziemy w innym kierunku, będziemy inaczej odzyskiwać te surowce. Mamy również duże doświadczenie, jeśli chodzi o zagospodarowanie biogazu składowiskowego, czyli przerobu go na energię. Ale jeżeli za parę lat, osiągniemy bardzo niski procent składowania odpadów biodegradowalnych i tych, które ten gaz generują, elektrociepłownie musimy zmienić, wtedy na coś innego. To jest cały czas organizm, który żyje i musi się zmieniać. Przeczytam teraz te referencje. Zakład Usług Komunalnych „USKOM” spółka z o.o. z siedzibą w Mławie ul. Płocka 102 niniejszym potwierdza, że firma Anatech Anatema Z. Krawczyk z siedzibą w Warszawie była współpomysłodawcą projektu instalacji niesegregowanych odpadów komunalnych dla naszego zakładu. Pan Zbigniew Krawczyk od początku z dużym zaangażowaniem uczestniczył w procesie realizacji dostaw i rozruchu urządzeń, a także nadzorował wykonanie projektu. Firma Anatech Anatema Z. Krawczyk wywiązała się z poleconego zadania rzetelnie i fachowo, a założone cele zostały osiągnięte. Realizowany projekt uzyskał bez problemu wszelkie niezbędne akceptacje. Sprawność i jakość wykonanych prac świadczy o wysokich kwalifikacjach wykonawcy, co pozwala nam rekomendować przyjęte rozwiązania i sposób eksploatacji przez niego wdrożony. W chwili obecnej firma Anatech sprawuje opiekę nad prawidłowym funkcjonowaniem obiektu. Współpracę z Anatech Anatema Z. Krawczyk oceniamy pozytywnie i polecamy tą firmę jako solidną i profesjonalną, posiadającą doświadczenie w realizacji tego typu przedsięwzięć. Podpisał prezes zarządu Janusz Arent. Mam jeszcze referencje od prezydenta miasta Mysłowice. Dziękuję”

Radny Stanisław Kozłowski: „ Czy po zadanych pytaniach będzie jeszcze dyskusja?”



Przewodniczący odpowiedział, że jeszcze będzie.

Radny Pan Stanisław Kozłowski: „Mam pytanie do Pana członka zarządu Pana Krawczyka, który bardzo interesująco, chociaż nie daliśmy mu wyczerpująco powiedzieć o technologii zagospodarowania tymi odpadami. Wspominał o systemie jakiś tam innowacyjnym i prekursorskim Quatro. Chciałbym, aby Pan podał, gdzie to już wdrożyliście, żeby można było tam pojechać i dotknąć i zobaczyć. W Polsce to jest czy za granicą?

Pan Zbigniew Krawczyk: „W Polsce bylibyśmy pierwszą firmą, nawiązaliśmy już współpracę z firmą produkującą system Quatro w Skandynawii z firmą fińską i przymierzaliśmy się do tego, żeby wdrożyć ten system na terenie dzielnicy Ursynów w Warszawie w tej części, która jest głównie złożona z budownictwa jednorodzinnego, ale nastąpiły zawirowania w samorządzie. Musiał ustąpić Burmistrz dzielnicy Ursynów i to spowolniło te kontakty. Wydaje na się to rzeczą naturalną, dodatkowo chyba jeszcze łatwiejszą ze względu na morfologię zabudowy gminy Sokółka, która jest dużo lepsza. Chcielibyśmy z takim systemem wystartować tutaj. Chcemy stworzyć system zbiórki efektywnej 4 surowców. To działa już w Szwecji, Finlandii i Norwegii. To jest jeden z elementów naszej działalności. Zakładalibyśmy współpracę z MPO Sokółka. Jesteśmy przekonani, że ten eksperyment się powiedzie. Stąd te moje wywody na temat kontaktów z mieszkańcami na temat edukacji dzieci i młodzieży. Związane jest to z wyjściem firmy na zewnątrz, gdyż bez współpracy z mieszkańcami to się nie powiedzie.”

Radny Stanisław Pałusewicz: „Panie Prezesie. Ja jestem lekko zdumiony Pana stwierdzeniem, chyba, że źle zrozumiałem, że Pan na razie nie zamierza lub w ogóle nie zamierza ubiegać się o środki unijne. Powszechnie wiadomo jakie unia składa wymagania pod względem ochrony środowiska, szczególnie gospodarki śmieciowej. Także tutaj tych pieniędzy, co ja przynajmniej słyszę w mediach lub czytam jest mnóstwo. One są do wzięcia. A więc dlaczego Państwo nie chcecie z tego korzystać? Dziękuję.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Ja nie zamknąłem się w izolacji przed środkami unijnymi, jeżeli Pan miał jakąkolwiek styczność, a ja miałem ze środkami unijnymi. Projekt podkarpacki jest oparty o dotacje unijne, wie Pan nam zależałoby od samego początku, żeby nie referencjami, ale naszą pracą tym, co chcemy tutaj robić pokazać Państwu, że chcemy chronić środowisko nowymi i optymalnymi technologiami. Jeżeli mamy opierać nasze wizje o pieniądze z unijne, to zaczniemy nasze przedsięwzięcia za 2 lata. Jak mieszkańcy Sokółki będą wozić swoje śmieci po 300 złotych do Białegostoku, bo wysypisko w Karczach, trzeba będzie zamknąć. Więc dlatego chcemy to oprzeć na środkach naszych. Być może w przyszłości w porozumieniu z samorządem tutejszym wystąpimy o zwrotne lub wtórne refinansowanie pewnych elementów. Nam do tego dzisiaj nie są potrzebne środki unijne. Jak będziemy nasze wizje bazować o środki unijne, to zbudujemy 1 km autostrady, a EURO odbędzie się w Niemczech czy we Włoszech.”

Radny Łukasz Moździerski- „Ja jestem ciekawy, kto był autorem tego potoku, gdyż wczoraj usłyszeliśmy, że firma „Czyścioch”, ona akurat miała wdrożyć system skandynawski i że to akurat nie ma jeszcze zastosowania w Polsce. Dlatego oferta „Czyściocha” została odrzucona, bo była nowatorska. Natomiast dzisiaj słyszymy, że system „Quarto” jest systemem nowatorskim i ktoś w tym protokole popiera ten system. My byśmy chcieli, żeby jakiegokolwiek zastrzeżenia rozwiązać. My jesteśmy ludźmi młodymi, chcemy tutaj mieszkać w związku z tym zakładamy, że Państwo mają jak najlepsze intencje oraz Komisja miała jak najlepsze intencje. Zakładam, że jak ona podpisywała ten protokół to miała jak najlepsze intencje. Dwie firmy, które startowały miały również, jak najlepsze intencje, aby zainwestować pieniądze w naszej Gminie. Ale chciałbym po prostu rozwiązać te wątpliwości. Wczoraj na Komisji była mowa, że system proponowany przez firmę „Czyścioch” jest nowatorski i dlatego komisja go nie przyjęła, system proponowany przez Państwa jest również nowatorski, nigdzie go w Polsce nie ma?”

Sekretarz Zbigniew Tochwin: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Sprzeczność jest tylko pozorna, bo proszę zwrócić uwagę, że spółka „Czyścioch” oferowała system oparty na doświadczeniach skandynawskich, jako system podstawowy gospodarki odpadami. Natomiast proponowany przez spółkę „Nowa Ekologia” system „Quarto” selektywnej segregacji odpadów, czyli tego co się dzieje poza ZZO, a dzieje się to na terenie gminy Sokółka w gospodarstwach domowych oparty jest, też na wzorze skandynawskim, ale jest to oferta dodatkowa. Głównym przedmiotem naszej dyskusji jest technologia w jakiej będzie funkcjonować ZZO, czyli mówiąc potocznie, to składowisko, to będzie zupełnie coś innego, niż to co tradycyjnie do tej pory było. Dziękuję.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „System „Quatro” to jest system komplementarny. Ja kilkakrotnie dzisiaj mówiłem, po to by te urządzenia, w które będzie wyposażony zakład nie stały bezczynnie, musimy dostawać surowiec, który będzie się do tego nadawał. Wystarczy postać przy jakimkolwiek wysypisku, żeby zobaczyć co tam wjeżdża, bo często jest tak, że w miastach stoją piękne pojemniki, ale potem wszystko razem wymieszane jest do kupy i jedzie na wysypisko. Ja bym chciał, aby na moje urządzenia przyjeżdżały surowce, które będą jakby wstępnie przygotowane do obróbki.”

Radna Beata Łazarewicz: „Wczoraj na Komisji finansów, dowiedzieliśmy się, że nikt nie interesował się, jakby finansami spółki „Nowa Ekologia”. Nie było przedstawionych żadnych sprawozdań, ani bilansów, ale mam pytanie jeszcze. Czy ktoś z komisji interesował się, czy ta spółka wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec państwa. Czy też gminy w której działa? Dziękuję. Chodzi mi o podatki czy są płacone?”

Pan Zbigniew Tochwin: „Komisja nie wymagała od oferentów żadnych oświadczeń, że nie zalegają z zobowiązaniami publiczno-prawnymi.”

Radna Beata Łazarewicz: „A dlaczego? Spółka będzie działała na naszym terenie i to jest bardzo ważne. Mam jeszcze jedno pytanie. Dlaczego nic nie było zrobione. I jak to się stało? Kto to przeoczył? Po co przeoczono? Wracając do referencji, jeszcze nie skończyłam, wracając do ostatnich referencji, które Pan Krawczyk przeczytał, wydaje mi się, jak dobrze usłyszałam, że były to referencje od firmy „USKOM” z Mławy prawda? To mam pytanie. Czy ktoś z Państwa jest zatrudniony z członków zarządu w „USKOMIE”? Czy nie? Bo tu po Sokółce, chodzą różne jakby wiadomości. Chciałabym konkretnie usłyszeć, który z trzech Panów? „

Pan Zbigniew Krawczyk: „Nie, nikt z udziałowców „Nowej Ekologii”, nie jest członkiem zarządu w firmie „USKOM”.

Radna Beata Łazarewicz: „Ale, czy pracuje w firmie „USKOM”?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Nie, nikt nie pracuje w firmie „USKOM”.

Radna Beata Łazarewicz: „Ale kto z Panów pracował i do kiedy?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Jeden z udziałowców „Nowej Ekologii”, z przed kilku miesięcy był etatowym pracownikiem przedsiębiorstwa usług komunalnych.”

Radna Beata Łazarewicz: „Dyrektorem?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Tak, a potem zrezygnował i sprzedał swoje udziały.”

Radna Beata Łazarewicz: „A kiedy zrezygnował, chciałabym wiedzieć konkretnie?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Musiałbym sprawdzić.”

Radna Beata Łazarewicz: „To jest bardzo ważne rozumiem, ale mam pewne wątpliwości. Spółka powstała w kwietniu 2008 roku, a ja bym chciała wiedzieć, kiedy ten pan, który pełnił funkcję dyrektora odszedł z Mławy. Nie z Mławy przepraszam bardzo. Z „USKOMU”. To jest zwykle przejęzyczenie.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Chyba to nastąpiło na przełomie roku.”

Radna Beata Łazarewicz: „Czyli przed powołaniem spółki „Nowa Ekologia”, czy po?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Spółkę „Nowa Ekologia” powołaliśmy razem.”

Radna Beata Łazarewicz: „Rozumiem, dziękuję.”

Radny Antoni Cydzik: „Proszę Państwa. Referencje do dla mnie kojarzy się, coś takiego, że coś wykonuję, za to pobieram pieniądze i dostaję referencje. Natomiast jak my możemy oceniać referencje, jeżeli spółka nie złożyła żadnego sprawozdania finansowego? Może się okazać tak naprawdę, że referencje są piękne, a spółka nie zrobiła żadnego obrotu finansowego, bo proszę Pana ja też prowadzę firmę i się orientuję w pewnych sprawach. O każdej porze dnia, mogę włączyć komputer swój i wydrukuję mój bilans finansowy z danego miesiąca, z każdego dnia. Mam pytanie do firmy „Nowa Ekologia”. Czy macie stronę internetową? Macie, czy nie macie krótko? Mam pytanie do „Czyściocha”, czy ma na naszym terenie, w naszym województwie, może w Polsce jakieś inwestycje związane z taką dziedziną, cokolwiek? Dziękuję.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Nie mamy strony internetowej. Mógłby Pan powtórzyć drugie pytanie?”

Radny Antoni Cydzik: „Każda firma, w każdej porze, w każdym miesiącu i dniu może zrobić bilans lub sprawozdanie finansowe z danych dni, miesięcy?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „My od początku nie ukrywaliśmy. My stworzyliśmy spółkę do właśnie tego rodzaju przedsięwzięć i my tego bilansu nie mamy. Jesteśmy spółką młodą.”

Radny Antoni Cydzik: „Jaką młodą? Minał rok i Pan zgodnie z ustawą, ma Pan z dniem pierwszego stycznia mieć zrobiony bilans. Tylko do sądu ma Pan to złożyć do końca czerwca. Czemu tego nie ma w aktach?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Bo my nie dostarczyliśmy bilansu, bo on jest zerowy.”

Radny Antoni Cydzik: „Bilans jest zerowy i my o tym wiemy. A sprawozdanie finansowe?”

Przewodniczący przypomniał o pytaniu skierowanym przez Antoniego Cydzika do firmy „Czyścioch”.

Pan Leszek Mentel: „Proszę Państwa moje referencje. Moja firma od 1992 roku gospodaruje dwoma wysypiskami. Posiada certyfikat ISO 2009 i 2014. Mnie to zaskakuje, że daliśmy wszystkie bilanse. Mamy wprowadzoną selektywną zbiórkę od 2009r. w powiecie suwalskim, w mieście Suwałki, w mieście Ełku, w Białymstoku.”

Radny Antoni Cydzik: „Panie Przewodniczący, czemu Pan nie pozwala dokończy firmie „Czyścioch” odpowiedzi. Jedna firma może mówić godzinę, a druga nie ma prawa.”

Radny Lucjan Gutowski: „Ja mam pytanie do obu firm, do „Nowej Ekologii” i „Czyściocha”. Czy firmy spełnią dyrektywy, które Unia nakłada od 2013 do 2015 roku. Proszę o odpowiedź jedną i drugą firmę.”

Przedstawiciel firmy „Czyścioch” Pan Leszek Mentel: „My spełniamy dyrektywę unijną do 2022 roku.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Tak spełniamy.”

Radna Beata Łazarewicz: „Mam pytanie do obydwu firm. Chodzi mi o propozycję 25 % udziału gminy Sokółka. Od kogo wypłynęła ta propozycja? Czy od Burmistrza Sokółki, czy to firmy nam zaoferowały 25% udziałów? Ja chciałabym wiedzieć, kto to zaproponował, czy Burmistrz Sokółki. 25% tym firmom, czy one nam 25% udziałów. Jest to bardzo ważne pytanie, ponieważ uważam, że to bardzo mało dla gminy Sokółka. Ja zadałam pytanie nie do Burmistrza, ale do obydwu firm.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „To my zaproponowaliśmy wstępnie taki procent udziałów. Natomiast, podkreślając, jako partner strategiczny przedstawialiśmy harmonogram rzeczowy i finansowy działań, które byśmy chcieli podjąć jak najszybciej. My upatrujemy jakby zyski, korzyści gminy nie tylko w udziale, dywidendę spółki, ale również zaproponowaliśmy, żeby Gmina czerpała korzyści finansowe, jakby z innych źródeł. Dywidenda jest wypracowywana w ciągu roku i wypłacana na początku roku. My chcemy co miesiąc zasilać fundusz ochrony środowiska Gminy Sokółka o środki, które widzimy obecnie na takim poziomie, ale mogą one ulec zwiększeniu. Udziały zaproponowaliśmy my.”

Radna Beata Łazarewicz: „Ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby te udziały były większe?”



Pan Zbigniew Krawczyk: „Możemy z tych 25% zrobić ciut większy udział. Jak najbardziej.”  
Głos zabrała Pani Elżbieta Puciłowska z MPO Sokółka: „Może ja na te pytanie odpowiem. Wydaje mi się, że na sesji radni sami ustalili, udział Gminy nie mniejszy niż 25%. Udział Gminy w naszej ofercie wynosi 30%.”

Radna Beta Łazarewicz: „Ale to jest różnica, nie mniejszy niż 25% czyli może być 28 %??

Głos zabrał Radny Pan Lucjan Gutowski: „Mam pytanie do pana Burmistrza Małachwieja. Wczoraj odbyły się posiedzenia dwóch Komisji. Była debata. Doszliśmy do wniosku, co było przegłosowane. Dlaczego Pan nie prowadził negocjacji z tymi firmami. Po co były te Komisje skoro nie było i tak żadnej dyskusji?”

Burmistrz Stanisław Małachwiej: „Pytanie Pana Gutowskiego jest zasadnicze. Jaki wpływ ma debata radnych na temat ostatecznej umowy? Oczywiście oferty zostały złożone przez 2 firmy. Została wybrana jedna oferta i tak jak Państwo sugerowaliście przyjmując wnioski. Te wnioski przedstawiłem „Nowej Ekologii”. Jak będzie podpisywana umowa o współpracy będziemy to negocjowali. Negocjacje będą jeszcze raz przed podpisaniem aktu notarialnego. Jest tutaj temat jeszcze otwarty, bo sprawy nie dotyczą meritum, a dotyczą spraw organizacyjnych np.: skład rady nadzorczej jest jeszcze do ustalenia. Natomiast jednoosobowy zarząd w tym wypadku nie wchodzi w grę.”

Radny Łukasz Moździerski: „Ja mam pytanie do firmy „Nowa Ekologia” spółka z o.o.. Ja chciałem zapytać się na jakiej zasadzie były kalkulacje robione, że Państwo zaoferowaliście 6 złotych od każdej zdeponowanej tony w nowym zakładzie. To się odbija na cenie tony, którą Wy przyjmiecie. Ile Wy zażądacie od gmin, które będą zwozić odpady. Chodzi mi o tą kalkulację, jak ona była prowadzona. Następnie jak była sporządzona kalkulacja dzierżawy gruntów? Na takie poczynania, czy Państwo rozmawialiście już na temat koszu dzierżawy gruntów pod nowy zakład?

Pan Zbigniew Krawczyk: „Wartość 6 zł od każdej zdeponowanej tony jest przez nas uzgodniona. Zależy nam na tym, aby ta wartość rosła, są to stosowane w Polsce praktyki w firmach samorządowo–prywatnych, na wspomnienie gminnych funduszy ochrony środowiska. Takie comiesięczne wpływy przeliczone na ilość przywiezionych ton odpadów 6 zł jest ceną minimalną, która będzie wzrastać. Jest to kwestia do dyskusji i negocjacji. My, jeżeli będziemy generować wysokie zyski, jesteśmy zobligowani zwykłą ludzką przyzwoitością do podnoszenia tej stawki i zyskiem tym się dzielić ze społecznością. Proszę tego nie traktować jako stawki stałej. W naszej ofercie jest taki element, który mówi o tym, że najniższą cenę i największe przywileje mają spotykać mieszkańców Gminy Sokółka. To ci, którzy będą przywozić odpady z zewnątrz finansują. Proszę nie martwić się o płynność finansową. Jeśli chodzi o czynsz dzierżawny i teren udostępniony spółce, czynsz dzierżawny oparty będzie o realia rynkowe, bo to też stanowi dochód Gminy. Nie możemy tego czynszu zaniżyć. Z drugiej strony, nie możemy płacić zbyt wysokiego czynszu.”

Radny Stanisław Pałusewicz: „Szanowni Państwo. Ja może, tak powiem trochę ogólnie. My już naprawdę dużo dyskutowaliśmy na ten temat. Na temat naszego zakładu zagospodarowania odpadów i teraz musimy postawić sobie pytanie dzisiaj, bo dzisiaj podejmiemy decyzję. To będzie poniekąd decyzja historyczna, bo to jest ogromne przedsięwzięcie, jak na nasze możliwości, jak na możliwości naszej Gminy, jak również i bardzo ważne. I teraz tak ktoś przed chwilą wspomniał, że komisja już dokonała wyboru jednogłośnie merytorycznie przedstawiono dlaczego. Mamy to opisane i przedyskutowane. I teraz na pewno ktoś będzie niezadowolony, ktoś będzie kogoś tam ewentualnie posądzał o stronniczość. Chodzi o to, że czasu już nie mamy, to już jest ostatni dzwonek i musimy jakąś decyzję podjąć. Jeśli postawimy pytanie, jeśli nie dzisiaj, to kiedy i co dalej z tym robić? Ja od siebie mogę powiedzieć tyle, że mnie interesowało zabezpieczenie interesów Gminy i zabezpieczenie interesów mieszkańców. Tutaj są te sprawy dosyć klarownie, albo nawet bardzo klarownie przedstawione. I mieszkańcy naszej Gminy, odpady będą zdawali po



preferencyjnych cenach. Wszystko to będzie zawarte w umowie. Tak wynika ze złożonych deklaracji, a umowa będzie sporządzona później, bo nie ma jeszcze zatwierdzonego projektu uchwały o powołaniu spółki to znaczy Uchwały nie ma, a projekt już jest. My możemy tu jeszcze dyskutować parę godzin, tylko co z tej dyskusji wyniknie? Uważam, że mamy konkretną wiedzę. No ja już na przykład mam już całą wiedzę. Dziękuję”

Radny Pan Stanisław Kozłowski: „Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Zaproszeni Goście. Otóż koncepcja wybudowania zakładu zagospodarowania odpadów na tym terenie w Karczach, była już zlecona w latach 2004 – 2006. Opracował ją zespół pod kierunkiem profesora Poskrobki, z naszej Politechniki Białostockiej. Ówczesna Rada jego nie przyjmowała, bo zbliżały się wybory i trzeba był ją przesunąć. Okres minął 2,5 lat, do tego patrzę, że wróciliśmy tylko został stracony, jakby tamten okres. Na moje kilkakrotne interpelacje składane na sesjach zawsze debatujemy, zastanawiamy się. Były przedstawiane nam propozycje innych rozwiązań i przyjeżdżali faktycznie fachowcy. Na kilku takich spotkaniach brałem również udział. Wracamy jakby do tego samego wyjścia, które kiedyś zapoczątkowaliśmy. Tylko mówię, być może tamten zespół był nie słuszny. Mam kilka wątpliwości. Co będzie z terenem, gdzie będzie powstawać Zakład Zagospodarowania Odpadami? Czy Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa przekaze Gminie ten teren i na jakich warunkach? Obaj oferenci zgodzili się, iż przygotowują na rzecz gminy Sokółka dokumentację techniczną, co będzie dalej? Co będzie z pozwoleniem na budowę tegoż zakładu? Stąd jest wątpliwość, dlaczego mamy obchodzić to prawo? Jak będzie funkcjonował zakład zagospodarowania odpadami? Jaki będzie efekt końcowy? Ile będzie tego plastiku przemielonego? Ile aluminium i różnych metali. Część pójdzie na spalarnie odpadów. W Białymstoku prezydent nie zdążył głośno pomyśleć i już miał protest. Spalarnia wybudowana będzie chyba w Ostrołęce. Tam trzeba będzie wozić niektóre odpady. Chciałbym głosować za, ale nie mam jak podnieść ręki.”

Radny Antoni Cydzik: „Czy widział Pan wyrys terenu gdzie ma powstać Zakład Zagospodarowania Odpadami i czy Pan wie co to jest strefa ochronna? Czy Pan kupił tam teren lub ktoś ze współników i tak tego dowiemy się prędzej czy później.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Chciałbym odejść od konwencji jakichś dziwnych działań, to nie jest jakaś wielka tajemnica. Każdy, kto realizuje budowę ZZO powinien zakupić wokół przyległe tereny. Odpowiedź krótko brzmi „nie”, ale powinny i będą kupione. Nie kupiłem tych terenów. Każdy przedsiębiorca, który buduje ZZO w zależności od uciążliwości, który ma mniejszą, większą lub żadną uciążliwość, stara się go otoczyć ekranem zieleni ochronnej, czyli pasem, który jest wokół, jeżeli jest taka możliwość, to trzeba go kupić. Mało tego mieszkańcy przychodzą i proponują, bo często nie mają środków, nie mają ochoty i siły, aby te tereny uprawiać. Podam panu 30 przykładów w Polsce, gdzie wszystkie tereny wokół wysypisk, zakładów, sortowni zostały sprzedane przedsiębiorcom. Lecz odpowiedź dzisiaj brzmi „nie”.

Radny Lucjan Gutowski: „Mam pytanie do obydwu firm, ile procentowo zostanie śmieci składowanych na wysypisku, a ile zostanie przerobionych?”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Ja może odpowiem. Trudno jest dokładnie odpowiedzieć. Chcielibyśmy, aby ich było jak najmniej, dlatego, że wywiezienie ich ze składowisk zwiększa miejsce na składowisku. Wywożone odpady wyznaczają zwiększoną możliwość balastu składowiska, ale również przyczyniają się do obniżenia opłaty marszałkowskiej za używanie środowiska. Myślę, że na pierwszym etapie będzie to około 40 procent, chcielibyśmy, jak najszybciej dojść do 50 %. Mamy obowiązki wynikające z ustawodawstwa i dyrektyw unijnych, które bardzo precyzyjne określają do 2012 roku, ile odpadów może pozostać na wysypiskach. Nie łudźmy się tak, że nic w Polsce nie będzie składowane. Jeżeli w Polsce powstanie spalarnia, nie ważne czy w Ostrołęce, w Sztokholmie, czy w Białymstoku to i tak pozostaną popioły i one muszą być gdzieś składowane, ale róbmy to tak, aby było to jak



najmniej uciążliwe dla środowiska. Popioły dzisiaj jako odpady z elektrowni, są wymieszane i stanowią doskonały element rekultywacyjny.”

Wice Przewodniczący Pan Tadeusz Siergieja złożył wniosek o zakończenie dyskusji, ponieważ głos zabierają te same osoby i o to samo pytają.

Radny Pan Antoni Cydzik: „Ale było pytanie do dwóch firm. Niech się wypowie przedstawiciel firmy „Czyścioch”.

Pan Leszek Mentel: „Panie Przewodniczący, Szanowni Radni. Prowadzimy dyskusję, jak te odpady zostaną przerobione. My tu rozmawiamy o przetwarzaniu odpadów. Każda firma jakoś sobie poradzi. Jak to zostanie przerobione. Nie ma czasu się teraz nad tym rozwodzić. My po zbudowaniu zakładu będziemy zostawiali na składowisku tylko 10 % odpadów, które są obojętne dla środowiska i nie stanowią żadnego zagrożenia, a reszta zostanie sprzedana. Nawet zostało pominięte w mojej ofercie, że ja mam patent na rekultywację wysypisk, gdzie nikt takiego patentu nie ma. 90 % odpadów będzie przetwarzana. Spalarni u nas nie uda się zrobić ze względu na program Natura 2000. Ja mam podpisane umowy ze wszystkimi cementowniami, że nasze paliwo jest takie czyste w składzie i my je będziemy sprzedawać. U nas istniałaby segregacja odpadów automatyczna. Nie wiem, czy państwo wiecie, że 2013 roku będzie zakaz ręcznego segregowania śmieci.”

Pani Danuta Kowalczyk: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja jeszcze chciałam odnieść się do pytania, które zadał Pan Radny Stanisław Kozłowski, dotyczące bytu prawnego tych nieruchomości, na których ma powstać ZZO. To jest kwestia Gminy. To my musimy zainicjować całe postępowanie. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z Agencją Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Jesteśmy również po wstępnej korespondencji z Agencją Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, która może przenieść na nas własność tych nieruchomości pod kilkoma warunkami, na realizację zadań własnych gminy. Tylko wtedy musielibyśmy zwrócić równowartość terenu, jeżeli wykorzystamy te nieruchomości w celu innym, niż u umowie. Przygotowanie dokumentacji spoczywa na firmie, która będzie je wydierżawiać. Gmina wystąpi o pozwolenie na budowę. Musi to zrobić w taki sposób, aby teren zakładu był jak największy. Gmina otrzyma ten teren od Agencji Nieruchomości Rolnej Skarbu Państwa za darmo. Agencja bardzo tych spraw pilnuje, ponieważ zdarzały się sytuacje, gdzie te tereny były wykorzystywane przez gminy inaczej. Organem wydierżawiającym ze strony Gminy teren dla spółki na okres 25 – 30 lat będzie Rada Gminy, tak jest zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Radni 12 głosami „Za” przy 4 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” przyjęli wniosek.

Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego,

Wniosek 1: powołać jednoosobowy zarząd spółki to znaczy dokonać zmiany w §22 pkt 1 projektu umowy spółki z o.o.

Radny Stanisław Kozłowski: „To znaczy jest wątpliwość, chociaż jestem autorem tego wniosku. Jestem za, aby tak było, ale nie wypowiedziała się druga strona.”

Pan Zbigniew Krawczyk: „Chciałem wystosować do Państwa taki apel, aby nie robić tego w tak kategorycznej formie. Bezpieczniej byłoby zapisać w formie od 1 do 3. Moim zdaniem jeden prezes, jako członek zarządu nie poradzi sobie w tego typu działalności. Koszty funkcjonowania zarządu będą minimalne. Koszty działania zarządu nie obciążają tak bardzo przedsiębiorstwa. Chodzi o to, żeby jak najwięcej przedstawicieli samorządu zasiadało we władzach spółki.”

Przewodniczący poddał pod głosowanie 1 wniosek.

Radni 5 głosami „za” przy 11 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” odrzucili wniosek.



Wniosek 2: wybrać trzyosobowy skład rady nadzorczej, czyli zmienić zapis § 21 pkt 1 Projektu umowy.

Przewodniczący poddał pod głosowanie 1 wniosek.

Radni 5 głosami „za” przy 11 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” odrzucili wniosek.

Wniosek 3: dotyczący zwiększenia kapitału zakładowego do 1 miliona złotych, zmieniając tym samym §6 pkt 1 Projektu umowy.

Przewodniczący poddał pod głosowanie 1 wniosek.

Radni 5 głosami „za” przy 11 „przeciw” i 3 „wstrzymującym się” odrzucili wniosek.

Przewodniczący zaproponował przegłosowanie projektu uchwały i poprosił Wiceprzewodniczących o rozdanie kart do głosowania.

Radni 13 głosami „za” przy 5 „przeciw” i 1 „wstrzymujących się” powzięli

**Uchwałę Nr XXXVII/297/09**

**w zał. str. 28-38**

**Ad.3**

Przewodniczący Rady Miejskiej w Sokółce Jan Zabłudowski zamknął obrady XXXVII Sesji Rady Miejskiej.

Na tym posiedzenie XXXVII Sesji zakończono.

Protokółowała  
Anna Żemajduk

*A. Żemajduk*

Przewodniczył  
Jan Zabłudowski  
**PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ**  
*Jan Zabłudowski*